Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 137 — Rok 133 (4) | Wtorek, 13 czerwca 1944 r. | DZIŚ: Antoniego JUTRO: Bazylego

Wielkie straty floty inwazyjnej

Pomiędzy rzekami Orne i Vire trwają ciężkie i zacięte walki

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 11 czerwca:

W Normandii pomiędzy rzekami Orne i Vire, gdzie nieprzyjaciel stale wzmacnia swe siły, trwają ciężkie i zacięte walki. Próby nieprzyjaciela, celem zyskania na terenie w głąb, załamały się wśród wysokich strat.

Tylko ku zachodowi, w kierunku Isigny udało się przeciwnikowi na wąskim pasie wybrzeża uzyskać łączność z Amerykanami w przyczółku mostowym na północ od Carentan. Udaremniono tam wszelkie próby nieprzyjaciela dokonania wypadu w kierunku Cherbourga. Wszędzie w obrębie nieprzyjacielskiego przyczółka desantowego utrzymują się w uporczywej, zażartej walce nasze liczne punkty oparcia i gniazda oporu. Oddziały nieprzyjacielskiego desantu powietrznego, wysadzone ponownie poza naszym frontem, w większej części zniszczono.

Podczas ciężkich walk nie nieprzyjacielskim przyczółku desantowym oraz podczas zniszczenia wysadzonych na zapleczu nieprzyjacielskich oddziałów spadochronowych i desantu powietrznego, odznaczyły się wybitnie reńsko-westfalski 736 pułk grenadierów pod dowództwem pułkownika Gruga, 352 dywizja piechoty pod dowództwem generała porucznika Kraissa i 6 pułk strzelców spadochronowych, pod dowództwem majora von der Heydte.

W rejonie przed frontem inwazyjnym nocne walki lekich jednostek niemieckiej marynarki wojennej z wielokrotnie przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi, przybierają na zaciętości. Nasze torpedowce zaatakowały w godzinach rannych dnia 10 czerwca w zatoce Sekwańskiej formacje kontrtorpedowców nieprzyjacielskich. Po uporczywym pojedynku artyleryjskim natknęły się, poza tym na ścigacze, spośród których jeden zatopiły, a dwa ciężko uszkodziły. **Mimo niezwykle silnego ubezpieczenia nieprzyjacielskiego, ścigacze zatopiły spośród floty dowozowej przeciwników 9 wyładowanych po burty statków transportowych o łącznej pojemności 23.400 brt. i jeden kontrtorpedowiec.**

Poza tym storpedowano jeden statek desantowy o pojemności 3000 brt, jeden parowiec średniej wielkości i jeden ścigacz, wyposażony w artylerię. Łódź podwodna zatopiła przed zachodnim wybrzeżem Bretanii jeden kontrtorpedowiec nieprzyjaciski, wchodzący w skład formacji ubezpieczającej.

Także przed wybrzeżem holenderskim i w zatoct Niemieckiej doszło do potyczek jednostek strażniczych ze ścigaczami angielskimi, spośród których jeden zatopiono.

Samoloty bojowe zniszczyły w nocy z 9 na 10 czerwca statek pasażerski pojemności 9.000 brt oraz jeden konrtorpedowiec o pojemności 6.000 brt.

Baterie nadbrzeżne armii lądowej zatopiły przed wschodnim wybrzeżem półwyspu Cherbourg jeden kontrtorpedowiec nieprzyjacielski, a 2 dalsze ciężko uszkodziły. W tym samym rejonie morskim celnym ogniem zmuszono do zawrócenia silną formację nieprzyjacielskich wyławiaczy min.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj ponad obszarem desantowym 68 samolotów.

We Włoszech nieprzyjaciel podejmował na nasze nowe pozycje ataki, wspierane czołgami, które na wschód od jeziora Bolsena, doprowadziły do włamania. Próby przeprawienia się przez Tybr w kierunku północno-wschodnim odparto pod Orte wśród strat dla przeciwnika.

W potyczce morskiej koło wyspy Elby zniszczono dwa ścigacze nieprzyjacielskie.

Na froncie wschodnim nie doszło do poważniejszych działań bojowych z wyjątkiem skutecznego odparcia lokalnych ataków nieprzyjacielskich na północny zachód od Jass i na południowy zachód od Witebska.

Formacje lotnictwa bojowego z dobrym skutkiem zwalczały ostatniej nocy sowiecką komunikację dowozową. Ciężkie szkody i wielkie pożary powstały przede wszystkim w ważnym węzłowym punkcie kolejowym Żmerynka.

Pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły ostatniej nocy bomby w rejonie Berlina i Wiener-Neustadt. Zestrzelono 3 samoloty.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 12 czerwca:

Na przyczółku desantowym w Normandii sytuacja w głównych zarysach nie zmieniła się. Luki we własnej linii frontu zamknięto. Wszystkie próby nieprzyjacielskie zyskania na terenie pomiędzy Caen i Bayeux w kierunku południowym i na północ od ujścia rzeki Vire w kierunku rejonu Cherbourga, spełzły na niczym. Po zaciętych walkach utracone zostało tylko Carentan. Po obu stronach wybrzeża przed St. Vaast oraz na wschód od Cherbourga trwa walka artyleryjska z jednostkami floty nieprzyjacielskiej.

Nieprzyjacielski ruch zaopatrzeniowy poniósł szczególnie ciężkie straty z powodu dzielnych i niestrudzonych ataków nocnych, kontynuowanych przez nasze łodzie pościgowe. Lotnictwo i marynarka wojenna zatopiły pomimo znacznie wzmocnionej obrony nieprzyjacielskiej 3 frachtowce i 3 transportowce o łącznej pojemności 37.000 brt. Trzy dalsze wielkie statki o łącznej pojemności 27.000 brt. i jeden kontrtorpedowiec ciężko uszkodzono.

Przy trudnych warunkach atmosferycznych grupy łodzi pościgowych niespodziewanie zaatakowały ponownie formację nieprzyjacielskich krążowników wraz z jego zabezpieczeniem i uzyskały dwa celne trafienia torpedami.

Nieprzyjaciel stracił w dniu wczorajszym nad frontem inwazyjnym i okupowanymi terenami zachodnimi 17 samolotów.

We Włoszech punkt ciężkości walk spoczywał na froncie pomiędzy wybrzeżem Morza Tyreńskiego i jeziorem Bolsena. Po zaciętej walce udało się przeciwnikowi uzyskać nieznaczny teren po obu stronach jeziora.

Na froncie wschodnim bolszewicy przeprowadzili lokalne ataki na północny zachód od Jass, Podkarpaciu oraz w rejonie na południowy-wschód od Ostrowa, które krwawo odparto.

Nocy ubiegłej kontynuowano również skuteczne zwalczanie bolszewickiego ruchu zaopatrzeniowego. W skoncentrowanych atakach silnych formacji samolotów bojowych na dworce kolejowe w Koziatynie, Fastowie i na Kijów-Darnica zniszczono wielką ilość materiału zaopatrzeniowego. Urządzenia kolejowe gruntownie zniszczono.

Podczas nalotu silnych formacji bombowców północno-amerykańskich na rejon Bułgarii i Rumunii niemieckie, rumuńskie i bułgarskie siły obrony przeciwlotniczej **zniszczyły 18 samolotów nieprzyjacielskich.**

Pojedyncze samoloty angielskie zrzuciły nocy ubiegłej bomby na Berlin. Strącono jeden samolot nieprzyjacielski.

Atak bolszewicki na froncie fińskim

HELSINKI, 12. 6. — Fiński komunikat wojenny z 10 czerwca brzmi:

We wczesnych godzinach porannych dnia wczorajszego nieprzyjaciel, wspierany nadzwyczaj gwałtownym ogniem artyleryjskim i znacznymi siłami lotnictwa przystąpił na przesmyku Karelskim do własnej ofensywy. Ataki, podjęte w różnych punktach odparto aż do kilku małych ograniczonych włamań.

HELSINKI, 12. 6. — Fiński komunikat wojenny z 11 czerwca brzmi:

We wczesnych godzinach dnia wczorajszego nieprzyjaciel rozpoczął na przesmyku Karelskmi nowy atak w wielkim stylu, wspierany nadzwyczaj silnym ogniem artyleryjskim i znacznymi siłami lotnictwa. Podczas gwałtownych walk, które niezmniejszając się trwały przez cały dzień i noc udało się nieprzyjacielowi przebić przez zachodnią część naszych pozycji na przesmyku Karelskim, przy czym poniósł znaczne straty w zabitych i licznych czołgach. Walki nieprzerwanie trwają nadal. Na przesmyku Karelskim nasze samoloty myśliwskie zestrzeliły podczas obrony powietrznej 32 maszyny nieprzyjacielskie.

* * *

HELSINKI, 12. 6. — Dziennik „Uusi Suomi“ nawiązuje do fińskiego komunikatu wojennego z 10 czerwca i w swym komentarzu daje wyraz niewzruszonego spokoju z jakim kraj śledzi wypadki na froncie fińskim. — Od kilku tygodni, jak pisze dziennik, bolszewicy za pośrednictwem drobnych wypadów zapowadają jakieś większe przedsięwzięcie, jednak naród fiński przypomina sobie z ubiegłej wiosny wiele przykładów, że dotychczasowy spokój na jego froncie może może się znowu zmienić.

„W międzyczasie, pisze dosłownie dziennik, mieliśmy sposobność do skoncentrowania i przygotowania się. Bolszewicy przekonają się znowu naocznie o zaciętości Finów i ich oręża“.

Zajęcie wielkich portów żywotną kwestją inwazji

BERLIN, 12. 6. — **Żywotnym zagadnieniem dla alianckich wojsk inwazyjnych jest posiadanie portów na północnym wybrzeżu francuskim. Do szybkiego zajęcia portów morskich musi się dążyć wszelkimi środkami i uzyskać je, ponieważ tylko tą drogą będzie mogła armia inwazyjna dokonać transportów morskich na większą skalę.**

Zdobyte przez Niemców rozkazy alianckich oddziałów inwazyjnych oraz mapy z charakterystycznymi szkicami dowodzą, że zajęcie ważnych baz morskich było pierwszym celem akcji inwazyjnej. Zajęcie to miało nastąpić przez zaskoczenie, przy użyciu przeważającej masy ludzi i materiałów oraz przez hermetyczne odcięcie odnośnych objektów za pomocą artylerii i t. zw. zapory bombowej i oto jeszcze wieczorem w pierwszym dniu inwazji.

Z rozkazu tego, którego treść potwierdzili i uzupełnili jeszcze liczni jeńcy, wynika, że obie amerykańskie dywizje desantu powietrznego miały za zadanie opuścić się na ziemię na szosie pomiędzy Carentan i Vallognes oraz jeszcze w pierwszym dniu inwazji zaryglować od południa pierwszą część półwyspu normandzkiego. Celu tego nie osiągnięto.

Ponieważ amerykańskię formacje spadochronowe jeszcze przed swoim wylądowaniem wskutek zestrzelenia licznych maszyn, a także samej akcji desantowej poniosły bardzo ciężkie straty, nie były w stanie obsadzić tak rozległego obszaru, jaki był przewidziany w wydanym im rozkazie. Również w następnych dniach formacje alianckie nie zdołały zbliżyć się do swych celów, tak że wieczorem w czwartym dniu inwazji alianckie dywizje, wysadzone z powietrza i od strony morza, z których jeszcze najwyżej dwie trzecie posiada pełną siłę bojową, zasadniczo nie podsunęły się bliżej do wyznaczonych sobie obiektów portowych, niż w pierwszym dniu. W niektórych punktach są one nawet bardziej oddalone, niż w dniu 6-go czerwca.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że straty alianckich sił inwazyjnych są niezwykle ciężkie, przy czym głównie wyborowe formacje armii Montgomery'ego w ciągu czterech dni zostały zdziesiątkowane, że powstałe luki można było zapełnić tylko przy pomocy nieustannego dowozu nowych sił głównie drogą morską, to obiektywnie musi się stwierdzić, że wszystkie dyspozycje niemieckie okazały się dotychczas zupełnie celowe. Ten fakt skłoni niewątpliwie Aliantów do nowych decyzyj w ramach ich ogólnego planu. Realizacja zamiarów alianckich uzależniona będzie przy tym z wielkim prawdopodobieństwem od trzech następujących punktów:

1) Na wybrzeże inwazyjne musi się rzucić więcej sił i więcej materiałów,

2) wszystkie wojska, przewiezione na dotychczasowy rejon inwazyjny stały się już bezużyteczne dla naczelnej komendy alianckiej do innych akcyj,

3) terminarz ogólnych operacyj inwazyjnych doznał wcale poważnego przesunięcia.

Taki pogląd wypowiada wojskowy współpracownik DNB, który w następujących słowach reasumuje swój sąd o ogólnej sytuacji na froncie inwazyjnym:

„Należy stwierdzić, że także w czwartym dniu inwazji nie można jeszcze mówić o jakiejś bitwie, a tym mniej o bitwach. Tendencja niemiecka do podejmowania przeciwataków zaczyna się ujawniać tam, gdzie zachodzi konieczność zaabsorbowania wysadzonych dotychczas na ląd wojsk alianckich. Musi się przy tym zmusić formacje inwazyjne zarówno do rozwinięcia swych sił, jak i równocześnie do ograniczenia ich na liniach, które Niemcy upatrzyli jako rejony operacyjne“.

BERLIN, 12. 6. — Długotrwałe burze i ulewy były znów w dniu 10. 6. rzeszkodą w intensywniejszej działalności lotniczej na obszarze wybrzeża normandzkiego. Wojska niemieckie, a przede wszystkim żołnierze z frontu wschodniego, będący w ich szeregach doskonale umieją sobie dać radę z trudnościami atmosferycznymi. W różnych też miejscach, i tak np. w rejonie na północny zachód od Bayeux i na wschód od rzeki Orne wykonywały one nadal swe kontrataki. Do ważnych wydarzeń dnia tego zalicza się oczyszczenie południowo-wschodniej peryferii miasta Caen z pojedynczych gniazd oporu, utworzonych tam przez brytyjskie powietrzne wojska desantowe. Tym samym cały obszar miasta Caen znalazł się znów w ręku niemieckim.

Wobec tego zapytać się należy Churchilla, czy dlatego odmówił udzielenia bliższych informacyj przed Izbą Niższą co do przebiegu inwazji, ponieważ przegalopował się w swym oświadczeniu, że Caen rzekomo zdobyto już w dniu 7 czerwca.

Głos dnia

W artykule wstępnym dziennik „Asahi Szmbun“ ponownie podkreśla łączność, istniejącą między Japonią a Niemcami we walce o nowy porządek świata. Przeciwko temu porządkowi, ugruntowanemu na podstawie sprawiedliwości, powstawają ci wszyscy, którzy nadal podtrzymywać pragną i w przyszłości wyzysk i uciemiężenie świata.

Na całej kuli ziemskiej zawikłane są dzisiaj oba wrogie sobie obozy w gwałtowne walki, które wymagają wielkich ofiar. Walki te uważać należy jako bóle poprzedzające narodziny nowego porządku. — Narody japoński i niemiecki obronną ręką wyjdą z tej próby i przełamią wszelkie trudności. Pomimo walk niekiedy zmiennych, zwycięstwo ostateczne będzie po stronie Japonii i Niemiec.

Hacha do Führera

PRAGA, 12. 6. — Prezydent państwa Hacha wysłał do Führera depeszę następującą: „W chwili, kiedy plutokracje zachodnie usiłują bolszewizmowi utorować drogę do Europy, wykonując tym samym poważny zamach na życie naszej części świata, naród czeski wraz z rządem swym składa Panu zapewnienie swej wierności i prosi Boga o błogosławieństwo dla broni niemieckiej".

Odezwa ministra honwedów

BUDAPESZT, 12. 6. — Minister honwedów wydał odezwę, która m. in. głosi: „Apeluję do wszystkich patriotycznie myślących i czujących obywateli kraju, aby wszystkimi siłami przyłączyli się do walki przeciw bolszewizmowi". Z odezwy wynika dalej, że uprawnionymi do zgłaszania się są wszyscy obywatele węgierscy od 17 roku życia z wyjątkiem żydów. Zgłaszać się można do służby frontowej, a przy ograniczonej zdolności fizycznej do wojskowej służby pomocniczej.

Wielkie straty band na Bałkanach

BELGRAD, 12. 6. — W jednym tylko dniu bandy komunistyczne na zachodnim Bałkanie, a szczególnie w zachodniej Bośni i północnej Czarnogórze, poniosły straty w ilości 238 ludzi w zabitych, pojmanych i zbiegłych. — Zabrano bogaty łup przy zdobyciu jednej z baz bandytów w zachodniej Bośni, przy czym zniszczono też 15 średniokalibrowych dział.

Na wybrzeżu dalmatyńskim zdobyto skład amunicji, zaś w położonej u stóp 2.500m. wysokiej góry Durmitor czarnogórskiej miejscowości Zablak, zniszczono wielkie centrum zaopatrze niowe komunistów. W ciągu tej akcji, w której odznaczyły się znów czarnogórskie oddziały samoobrony, straciły bandy ponad 250 zabitych i około 300 rannych.

Naczelni dowódcy USA w Londynie

SZTOKHOLM, 12. 6. — Prezydent Roosevelt, jak donosi brytyjska służba informacyjna z Waszyngtonu, podał do wiadomości, że szefowie trzech rodzajów sił zbrojnych USA generał Marshall, admirał King i generał Arnold przybyli do Londynu.

Churchill odmawia bliższych danych

SZTOKHOLM, 12. 6. — Jak donosi brytyjska służba informacyjna, Churchill odmówił w Izbie Gmin dnia 8 czerwca przedstawienia sprawozdania o sytuacji na froncie inwazyjnym. — Dodał on, że nie ma zamiaru podawać szczegółów o przebiegu wojskowych operacyj na północnym wybrzeżu francuskim. Premier angielski sko rzystał z tej sposobności, aby poważnie ostrzec naród angielski, przed lekkim traktowaniem tych spraw. — Oświadczył on, że wielkie niebezpieczeństwa zostały wprawdzie pokonane lecz Aliantów oczekują jeszcze ogrom ne wysiłki.

Ograniczenie ruchu na kolejach angielskich

GENEWA, 12. 6. — Ruch kolejowy i autobusowy w Angli został dalej ograniczony w związku z transportami wojsk nad wybrzeże. Pewną ilość pociągów dalekobieżnych wstrzymano zupełnie oraz zapowiedziano dalsze ograniczenia.

Zamach na Umberto

SZTOKHOLM, 12. 6. — „United Press" donosi z Rzymu, że w czasie pewnego zgromadzenia osoba nieznana oddała do „następcy tronu" Umber to kilka strzałów rewolwerowych, które jednak chybiły. Sprawcy dotąd nie wyśledzono.

Komentarze angielskie i amerykańskie:

„Niesłychanie wysokie ofiary trzeba składać za tę próbę inwazji"

SZTOKHOLM, 12. 6. — W tonie bardzo wstrzemięźliwym i umiarkowanym utrzymane są sprawozdania anglo-amerykańskich korespondentów wojennych na temat walk inwazyjnych. Już pierwsze dni wykazały, że wojska inwazyjne składać muszą wysoką ofiarę krwi, niewytrzymującą żadnego porównania do niklych zysków terenowych na wybrzeżu atlantyckim.

„News Chronicle" pisze, że chłodną rozwagą przytłumić należy wszelką radość z tego, że nareszcie rozpoczęła się inwazja. Spodziewać się należy ciężkich strat w życiu ludzkim, podczas gdy Francję, „nie mówiąc już o wszelkich innych krajach", nawiedzi wielkie zniszczenie. Ci wszyscy jednak, którzy zostają w Anglii, mają obowiązek nie tylko pracować teraz jeszcze intensywniej, ale zastanowić się raz też gruntownie.

Dziennik „Times" robi porównania inwazji we Francji z dawniejszymi akcjami lądowania wojsk poprzez morze, jak n. p. pod Gallipoli, na Krecie, na Sycylii lub też na wyspach, położonych w Oceanie Spokojnym i dochodzi do wniosku, że żaden przykład nie wytrzymuje porównania z inwazją obecną, albowiem siły niemieckich pozycyj obronnych oraz gwałtowności reakcji przeciwnika porównać nie można z żadnymi przykładami w historii wojny. Rozpoczyna się dopiero faza niebezpieczeństwa.

„Times" kończy swój artykuł mówiąc, że niesłychanie wysoka jest cena, jaką płacić muszą alianci za tę próbę inwazji. Jest to powodem do pewnego zastanowienia się. W chwilach więc obecnych rozważyć powinny narody sojusznicze poważnie i upewnić się do tego, czy cele zakreślone in wazją warte są tak wielkich ofiar.

W tym samym sensie odzywa się dziennik konserwatywny „Truth". — Stwierdza on, że przy tej inwazji stawia się na kartę tyle istnień ludzkich, że niechybnie każdy musi sobie zadać pytanie, co właściwie spowodowało Aliantów do tej wojny, gdyż zawiły w swych motywach jest krok do drugiego tego konfliktu z Rzeszą Niemiecką. Z całego tego chaosu przyczyn i powodów jeden tylko wyróżnia się fakt uznany, a mianowicie, że wojna z Niemcami wywołana została na skutek „zamieszania, panującego od szeregu stuleci pod względem zasad i zainteresowań".

Sam Roosevelt uważa to jako rzecz wskazaną, aby nie powstawały żadne fałszywe iluzje. Na konferencji prasowej oświadczył tylko krótko, że powolnie posuwa się naprzód akcja na froncie inwazyjnym.

Bardzo ostrożnie wyraził się również brytyjski minister wojny Gripp. Oświadczył on w Cardiffie: „Armie nasze weszły w okres największych swych prób. Przedwczesne by to było, gdyby ktoś mówić chciał o przyszłym rozwoju walk".

SZTOKHOLM, 12. 6. — Dziennik londyński „Daily Herald" stwierdza, że po drugiej stronie Kanału La Manche rozgrywają się krwawe walki, przy czym „szeregi krzyżów grobowych wydłużają się coraz bardziej". Żołnierze alianccy płacą najstraszniejszy podatek życia, jaki kiedykolwiek składano w tej wojnie.

Czasopismo „Daily Sketch" oświadcza, że wojska alianckie podjęły się strasliwego przedsięwzięcia. Jedno z alianckich sprawozdań frontowych stwierdza znowu, że inwazja nie jest majówką. Wielu żołnierzy amerykańskich spoczywa na zawsze na wybrzeżu Francji. Wybrzeże inwazyjne stało się od pierwszej chwili piekłem i ta sytuacja utrzymuje się w dalszym ciągu. Zwłoki żołnierzy specjalnych oddziałów, formacji pionierów i saperów które wylądowały jako pierwsze, leżą okrwawione i poszarpane na brzegu. Wypadków tych dni nie wolno nigdy zapomnieć przy opisywaniu okropności obecnej wojny.

Również dowódca jednej z formacyj bojowych na najtrudniejszym odcinku frontu inwazyjnego, kontradmirał John L. Hall podkreśla ogrom strat w następujących słowach: „Straciliśmy uzbrojenie i ludzi, wielka ilość czołgów stała się niezdatna do walki".

Pewien amerykański korespondent wojenny, według doniesienia dziennika „Aftonbladet" z Londynu występuje przeciwko „upiększonym sprawozdaniom frontowym angielskiej służby informacyjnej i podkreśla że żołnierze i korespondenci amerykańscy są oburzeni sposobu tonu tych korespondencyj, które wywołują wrażenie, jak gdyby inwazja była przechadzką.

DALSZE ECHA INWAZJI W EUROPIE

BELGRAD, 12. 6. — Wojskowy współpracownik dziennika „Novo Vreme" pisze w związku z inwazją m. in.: „Anglo-Amerykanie podpisali w swoim czasie weksel inwazyjny, nie chcieli jednak obecnie wyrównać wobec Stalina tego weksla krwią. Wobec tego Stalin złożył weksel do protestu, a obecnie Roosevelt i Churchill muszą płacić". „Radio belgradzkie opublikowało komentarz, który m. in. stwierdza: „Dzień dzisiejszy okazał że niemieckie przewidywanie inwazyjne okazało się słuszne. Niemieckiemu dowództwu. opłaciło się silne umocnienie Zachodu. Nie ulega wątpliwości, że niemieckie siły zbrojne zrozumiały obecnie nadejście swej wielkiej godziny. Wykorzystają one szansę celem nadania wojnie rozstrzygającego zwrotu".

Rzecznik radiowy oświadczył, że naród serbski jest wprawdzie terytorialnie bardzo oddalony od tego placu boju. Mimo to bierze żywy udział w walkach, ponieważ wie, że ma ona decydujący wpływ na jego losy.

BUKARESZT, 12. 6. — W kołach politycznych Bukaresztu przypominają z okazji inwazji słowa marszałka Antonescu w jego rozkazie dziennym z 10 kwietnia 1944 r. przy wtargnięciu armii sowieckiej poza granice Rumunii, iż „słuszność naszej sprawy dopomoże nam również dzisiaj do zwycięstwa, ponieważ walka dochodzi do punktu kulminacyjnego obecnej wojny". W zrozumieniu tego, jak pokrzepiają w wymienionych kołach, walkę obserwuje się z zaufaniem w przyszłość. Obecna wojna jest dla Rumunii walką rozstrzygającą o wolności lub bolszewizacji.

SZANGHAJ, 12. 6. — Rzecznik armii japońskiej w Szanghaju dał spontaniczny wyraz uczuć armii japońskiej po nadejściu wiadomości o rozpoczęciu inwazji, oświadczając „Mamy szczerą nadzieję, że sprzymierzonej z nami armii niemieckiej uda się zniszczyć lądującego przeciwnika i wywalczyć wielkie zwycięstwo".

LIZBONA, 12. 6. — Pierwsze wiadomości o rozpoczęciu tak długo i tak często zapowiadanej inwazji stały się tu wiadome w pierwszych godzinach przedpołudniowych dnia 6 czerwca. Około godziny 11-tej ukazały się pierwsze nadzwyczajne dodatki dzienników porannych. Powszechnie odnosi się tu wrażenie, że teraz rozpoczęła się rozstrzygająca walka obecnej wojny.

Naczelny redaktor dziennika „Diario de Noticias" Augusto de Castro pisze, że rozpoczęła się największa wojenna operacja w historii. Organ rządowy „Diario da Manha" napomina w swym nadzwyczajnym wydaniu Portugalczyków, aby zachowali jak dotychczas spokój, jak przystoi w wielkich momentach historycznych. Naród portugalski skupiony dookoła Salazara rozumie dziś lepiej niż kiedykolwiek korzyści polityki, prowadzonej przez niego w interesie narodu, nie naruszając dobrowolnie wziętych na siebie zobowiązań, co przyczyniłoby się do umniejszenia honoru kraju. Myśli wszystkich Portugalczyków podążają w tej godzinie ku żołnierzom, którzy trzymają straż na wszystkich rubieżach imperium.

SZTOKHOLM, 12. 6. — Szwedzka prasa prowincjonalna bierze żywy udział w walkach na froncie inwazyjnym. Kilka dzienników podkreśla, że atak anglo-amerykański na wybrzeżu Atlantyckim nastąpił na rozkaz Moskwy. Dziennik „Norrkopings Tidninger" zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi Anglo-Amrykanom w razie nieudania się inwazji. W tym samym duchu wypowiada się także inny dziennik szwedzki. Jeżeli atak już raz się rozpoczął, pisze ten dziennik, wówczas nie można się cofnąć. Alianci muszą iść dalej raz obraną drogą i wyciągnąć wszelkie konsekwencje. Panuje przekonanie, że Anglikom i Amrykanom nie wolno ponieść porażki, a jak zareagowałby na to sojusznik sowiecki, o tym lepiej nie mówić.

Dziennik „„Kalamar Läns Tidnig" zadaje pytanie do jakiego stopnia akcja, podjęta obecnie przez Anglików i Amerykanów ma charakter akcji dobrowolnej oraz czy Alianci zostali do niej zmuszeni. W kołach poinformowanych mówią, że Bolszewicy obecnie z całą pewnością zażądali inwazji, co więcej, mówi się nawet o ultimatum. Bolszewicy z całym naciskiem wysunęli teraz swoje żądanie podjęcia inwazji ,ponieważ ich cierpliwość była już widocznie na wyczerpaniu.

Uważa się za możliwe, że i tym razem nie doszłoby jeszcze do inwazji,' gdyby bolszewicy nie upierali się przy niej z całą stanowczością. Dziennik „Dekings Läne Tidning" zwraca uwagę, że Anglo-Amerykanie nie mogą się już cofnąć w swej decyzji. Wprawdzie są oni uzbrojeni od stóp do głów, jednak Niemcy zbudowali urządzenia obronne w tak gigantycznych rozmiarach, jakich jeszcze z pewnością nie widziano w historii świata. Jeżeli atakującym uda się ich przedsięwzięcie ,wówczas krwioby to w sobie wielkie niebezpieczeństwa, a co więcej, mogłoby to nawet wcale nie oznaczać punktu zwrotnego w całej sytuacji wojennej. Obecnie kości zostały już rzucone i musi się walczyć, a w takiej sytuacji Niemcy są w swoim żywiole.

Rumuński minister spraw wewnętrznych o sytuacji

BUKARESZT, 12. 6. — Minister spraw wewnętrznych generał Popescu wygłosił mowę na zebraniu robotniczym w Temeszwarze, przy czym m. in. omówił także okrucieństwa bolszewików na okupowanych obszarach Rumunii. Okrucieństwa te nazwał on nieprawdopodobnymi. Kościoły zamieniono na publiczne latryny, stajnie lub magazyny, inteligencję deportowano w nieznane okolice, a wszystkich zdolnych do pracy wywieziono w głąb Rosji Sowieckiej, przy czym nie zdołali oni uratować nic ze swego mienia. Pewien uchodźca przyprowadził z sobą małą dziewczynę, którą zniewoliło sześciu bolszewików, przy czym zamordowali jej matkę.

Do okrucieństw bolszewików — mówił dalej gen. Popescu — przyłączyły się także w ostatnim czasie okrucieństwa terroru powietrznego Anglo-Amerykanów. Bombardowali oni nie cele wojskowe, lecz obiekty bez jakiejkolwiek wartości wojskowej, a także strzelali z karabinów maszynowych do ludności, jak np. w Pitest w dniu targowym. W niecałej minucie poległo tam 54 ofiar. Jak wygląda bohaterstwo lotników anglo-amerykańskich świadczy fakt, że ranni żołnierze alianccy, znajdujący się w jednym ze szpitali bukaresztańskich, w czasie alarmu powietrznego ukryli się pod łóżkami owijając głowy kołdrami. General podkreślił w związku z tym dzielne wyczyny rumuńskiej obrony przeciwlotniczej i działalność lotnictwa rumuńskiego na wschodnim froncie. Lotnikom rumuńskim udało się wziąć do niewoli pewnego pułkownika, szefa brytyjskiej służby informacyjnej dla wschodniego frontu.

W zakończeniu minister omówił sytuację gospodarczą Rumunii, określając ją jako bardzo dobrą.

Reakcja Ameryki w związku z inwazją w Europie

SZTOKHOLM, 12. 6. — O inwazji — którą bynajmniej nie jest urado wana prasa amerykańska — poinformowana została publiczność Stanów Zjednoczonych po raz pierwszy za pośrednictwem niemieckich nadzwyczajnych komunikatów. Wskutek różnicy czasu między Europą a Ameryką, dopiero między godziną 12 a 1-szą w nocy nadeszły przez eter pierwsze wiadomości niemieckie o próbie inwazji.

Wiadomości te zostały przez radio stacje w Stanach Zjednoczonych przejęte i przepisane najpierw z nie prawdopodobnym zdumieniem, a po tem z silną irytacją. Od szeregu miesięcy przygotowywano tam w zwykłym amerykańskim stylu dokładnie wszystko, aby najpierw i z własnego źródła móc przynieść wiadomości o inwazji. W radiostacjach panowało pogotowie w dzień i w nocy, a w redakcjach wielkich i średnich dzienników od tygodni wszyscy byli postawieni w stan alarmowy.

A jednak stało się inaczej. Pierwsze sensacyjne doniesienia o otwarciu drugiego frontu nadeszły z Niemiec. W Nowym Jorku ludzie wracający do domów tłoczyli się pod głośnikami lokali na Broadwayu, koło autodorożek wyposażonych w głośniki radiowe wysłuchując wielkiej wiadomości Niemieckiego Biura Informacyjnego.

Dopiero w dwie godziny później podały swe komunikaty biura informacyjne amerykańskie i angielskie. Następnego rana dzienniki były przepełnione informacjami o wielkim wydarzeniu, jednak nie wywołało ono żadnej radości, żadnego uczucia triumfu, a nawet uczucia ulgi. Zrozumienie, iż uczyniono coś nienaturalnego, usiłując zdobyć kontynent, z którego wyemigrowali ojcowie, opanowywało, jakkolwiek nie zawsze w formie dającej się wypowiedzieć, ale przecież intuicyjnie wszystkie umysły. W tym nastroju ludzi szli do kościołów lub cicho i w skupieniu udawali się do domów.

Czy Roosevelt, zadawano sobie pytanie, nie popełnił przecież wielkiego błędu i nie zadał niepowetowanych szkód narodowi i rozwojowi Stanów Zjednoczonych? Jak to się skończy? Oto trwożne pytanie, jakie zadają sobie dziś w szerokich kołach Stanów Zjednoczonych.

Posiedzenie rady ministrów w Paryżu

PARYŻ, 12. 6. — Pod przewodnictwem szefa rządu Lavala odbyło się tu wczoraj posiedzenie rady gabinetu, na którym omawiano w głównej mierze zagadnienia, pozostające w związku z rozpoczęciem się operacyj wojennych na zachodzie Francji, z podtrzymaniem porządku wewnętrznego i z aprowizacją ogólną. Na propozycję ministra pracy Deata postanowiono rozwiązać francuską służbę pracy. Młodzieży, którzy dotąd ujęci byli w obowiązku służby pracy, podlegają obecnie ogólnemu obowiązkowi służbowemu, w którego ramach odbywać się będą we Francji najpróżniejsze roboty. Minister dla produkcji złożył sprawozdanie odnośnie do warunków, w jakich dzięki bezpośredniej interwencji państwa pociągnąć można do prac około urządzania i około nowych budowli, koniecznych wskutek wydarzeń wojennych, cały personel, pracujący obecnie w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych.

Proces przeciwko Emanuelowi III?

SZTOKHOLM, 12. 6. — Jak donosi angielska agencja Reutera, włoski dziennik „Avanti" zażądał wygotowania aktu publicznego oskarżenia przeciwko Wiktorowi Emanuelowi. Monarcha musi — tak pisze dziennik — odpowiadać przed narodem.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY

Początek 21·50
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty

Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)

Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty

Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

JAJA NA KUPON A4

W czerwcu — jak już podawaliśmy — będą wydawane jaja dla dorosłych i dzieci na odcinek A4 czerwcowych kart żywnościowych.

LEŚNICTWU PRZYBĘDĄ NOWE SZKOŁY

Gospodarka leśna w Generalnym Gubernatorstwie stanęła obecnie przed nowymi zadaniami i wymaganiami doby dzisiejszej. Ażeby zadość uczynić tym wymaganiom gospodarka leśna wymaga zwiększenia kadry leśników i odpowiedniego ich wykształcenia, W związku z tym Główny Wydział Lasów w porozumieniu z Głównym Wydziałem Wiedzy i Nauki w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa powoła do życia szereg szkół leśniczych.

Szkoły te dzielą się na dwa rodzaje; jeden z nich przeznaczony będzie dla leśników, drugi dla gajowych. Kandydaci do szkoły dla leśniczych muszą mieć cztery klasy gimnazjalne względnie odpowiadające im inne wykształcenie. Kandydaci z mniejszym wykształceniem mogą być przyjęci do szkoły leśniczej po ukończeniu szkół dla gajowych. Kandydaci do szkół dla gajowych muszą posiadać ukończoną szkołę powszechną.

Przy przyjmowaniu do szkół będą uwzględnieni ci, którzy posiadają dłuższą praktykę w leśnictwie.

NAUCZYCIELSTWO BIERZE UDZIAŁ W ZBIÓRCE ZIÓŁ

Zorganizowana zbiórka ziół z roku na rok zatacza coraz szersze kręgi. Organizacją zbiórki ziół zajmują się nie tylko Polskie Komitety Opiekuńcze, lecz także nauczycielstwo szkół powszechnych. Pod ich kierunkiem tysiące dzieci zbierają rośliny lecznicze, kasztany, żołędzie, grzyby itp. Zbiórka roślin wymaga jednak pewnej umiejętności i zasobu wiedzy o roślinach. W związku z tym odnośne władze organizuje od czasu do czasu kursy, na których nauczycielstwo przeszkola się. Tak np. w maju ukończono kurs dla zbieraczy roślin dla okręgu warszawskiego. Udział w kursie wzięło nauczycielstwo szkół powszechnych.

ZNALEZIONO

dokumenty na nazwisko Mieczysław Woźniczka; odebrać można w redakcji, I p., pokój 20, w g. 10—11.

Nauka przyrody w szkole powszechnej

Nowy program szkoły powszechnej, jaki ma być wprowadzony w nowym roku szkolnym, wyznacza ważną rolę nauczania przyrody. Celem jej ma być doprowadzenie dzieci do „prawidłowego i poprawnego ujmowania zjawisk przyrody". Nauczanie to ma „krzewić umiejętność samodzielnego obserwowania zjawisk i zdarzeń przyrodniczych, rozbudzić zrozumienie dla zgodnego z prawami przyrody higienicznego trybu życia oraz dostarczyć młodzieży wiedzy o przyrodzie żywej i martwej, koniecznie potrzebnej do późniejszego zawodowego kształcenia się".

Dla nauczyciela tego przedmiotu wytyczne streszczają się w następującym uzasadnieniu: „Przyroda kraju oraz forma pracy i urządzenia z najbliższego otoczenia wsi czy też miasta składają się na treść nauki i ćwiczeń przy nauczaniu przyrody. Ciało ludzkie, ziemia uprawna, rośliny uprawne okolicznych pól, użyteczne zwierzęta domowe, surowce i tworzywa, narzędzia, przyrządy i wynalazki techniczne tworzą najważniejsze elementy nauczania, przy pomocy których uczniowie odpowiednio z ich rozwojem umysłowym uczą się poznawać dane zjawiska przyrody i praktycznie je wykorzystać".

Rozróżnia się przy tym potrzeby wsi i miasta. „W szkole wiejskiej kierunek nauki o przyrodzie wytycza praca rolnika, jego życie i zmaganie się z siłami pzyrody. Rolnik w swoim gospodarstwie, rolnik jako czynna jednostka w gminie wiejskiej oto ogniskowe zagadnienia nauczania przyrody w czwartym roku nauki szkolnej. Urządzenia zmierzające do utrzymania w należytym stanie domu mieszkalnego i gospodarstwa, ogród i pole, łąka, las i rzeka, rzemiosło, przemysł i komunikacja najbliższej okolicy — oto podstawowe zagadnienia do opracowania, rozbudzenia uwagi dzieci i zainteresowania ich związkami przyczynowymi nieskomplikowanych zjawisk".

„W szkole miejskiej nauczanie przyrody czerpie materiał z praktyki życia domowego, rzemieślniczego i przemysłowego, z frontu zużytkowania sił przyrody przez człowieka".

Wyróżnić się też ma szczególnie zapotrzebowania w wychowaniu dziewcząt. Z tego to względu „w szkole dla dziewcząt nauka przyrody czerpać winna głównie treść z gospodarstwa domowego".

W metodzie nauczania przyrody w szkole powszechnej ma się uwzględniać obserwację, ćwicenie i różne ajęcia praktyczne — między innymi także na obszarze pólka i ogródka szkolnego.

Uregulowonie kwestii utraty płacy i szkód w czasie alarmów lotniczych

W związku z zarządzeniem o wypłacie wynagrodzenia i uposażenia za nieprzepracowane godziny pracy w razie alarmu lotniczego i szkód lotniczych, zostały wydane przez Główny Wydział Pracy wytyczne, które ujęły wyczerpująco tę kwestię.

Urzędy Pracy winny zwrócić przedsiębiorcom ze środków Funduszu Pracy faktycznie udzielone wynagrodzenia w następującej wysokości i pod następującymi warunkami:

Za podstawę do zwrotu należy przyjąć kwoty, które przedsiębiorca wypłacił pracownikom fizycznym swego zakładu jako wyrównanie za utratę zarobku, jaką oni ponieśli z powodu nieprzepracowanych godzin na skutek alarmu lotniczego lub alarmu ogniowego obrony przeciwlotniczej.

Za nieprzepracowane godziny pracy uważa się tylko ten czas pracy, którego nie przepracowano na skutek alarmu lotniczego lub alarmu obrony przeciwlotniczej, a więc od ostrzeżenia do odwołania, a także te godziny, których utrata spowodowana została potrzebnymi zarządzeniami kierownika fabrycznej obrony przeciwlotniczej w ramach jego upoważnień i z powodu bezpośredniego niebezpieczeństwa lotniczego lub niebezpieczństwa obstrzału.

Jeżeli członkowie załogi na skutek alarmu lotniczego nie mogą udać się w drogę do miejsca pracy we właściwym czasie ulb w drodze do ich zakładu zostaną zaskoczeni alarmem lotniczym, zwrócona może być także utrata płacy, spowodowana wskutek alarmu lotniczego opóźnionym podjęciem pracy. Jeżeli droga do zakładu jest utrudniona z powodu uszkodzenia lub przeszkody na drogach komunikacyjnych, uwzględnić można także potrzebną przedłużoną drogę do zakładu.

Do nieprzepracowanego czasu nadającego się do zwrotu nie zalicza się czasu w którym członkowie załogi podczas alarmu lotniczego nadal pozostają zatrudnieni pracą lub kontynuują swoją bezpośrednią gotowość do pracy, pilnujc np, maszyn lub innych urządzeń zakładowych. Wobec tego do zwrotu nadaje się tylko nieprzepracowany czas tych członków załogi, którzy w razie alarmu lotniczego według odnośnych postanowień obrony przeciwlotniczej muszą przerwać swoją czynność i udać się do schronu; w tych warunkach także utraty płacy stróżów nocnych, odźwiernych itd. muszą być zwrócone.

Do czasu pracy, w którym członkowie załogi są nadal czynni dla zakładu, a więc do czasu pracy nie nadającego się do zwrotu, należy także czas, podczas którego członek załogi jest powołany do obrony przeciwlotniczej w zakładzie przez kierownika zakładowej obrony przeciwlotniczej. W tym charakterze zatrudnione siły obrony przeciwlotniczej już dlatego nie mogą ponieść żadnej utraty swej płacy, ponieważ podczas ich czynności w obronie przeciwlotniczej, o ile czynność tą wykonuje się podczas zwykłego czasu pracy, przysługuje im w stosunku do ich przedsiębiorstwa roszczenie prawne o pełną wypłatę płacy.

KSIĄŻKA — NIEZAWODNY PRZYJACIEL

Książka jest tym jedynym na świecie przyjacielem, który nigdy nie zawiedzie. Cicha i cierpliwa — czeka na chwilę, w którj sobie o niej przypomnisz i wtedy z całym oddaniem rozpościera przed tobą kolorowe, serdeczne słowa. Tym bardziej kolorowe i serdeczne, im bardzij szara i zmęczona jest chwila w której sobie o niej przypomniałeś.

Książka ma w sobie ten cudowny jakiś dar, który smutnym każe o smutku zapominać, a wesołym — śmiać się jeszcze szczerzej. Są książki — niestety — czarne i smutne, jak katafalk. Ale pisali je niedobrzy i chytrzy autorzy, którzy świadomie siali w serca ludzi zwątpienie, apatię, i gorycz, aby samym, patrząc na zamierającą radość — siedzieć przy zielonych stolikach i popijać szampan. Ale takich książek nie należy czytać a tylko życzyć ich autorom, aby przyśniła im się ich własna, pierwsza lepsza książka — tak ogromna, jak zło, jakie sieje i aby usiadła im we śnie na piersiach — aż im oddechu braknie.

Dobra książka — jednym zdaniem, jednym słowem potrafi sprężyć mięśnie i wolę na nową walkę i pchnąć na właściwą ścieżkę, która prowadzi wprost do zwycięstwa. Dobrych książek jest wiele, o wiele więcej niż złych. I tak być musi. Bo zło szybciej się szerzy, jak chwast.

Książki, które wychodziły z druku przed wojną — znamy prawie, że wszyscy. Lecz mało ludzi zna książki, które wychodzą teraz. Może nie są to dzieła mocarzy pióra, których każde słowo, każda litera nabrzmiała jest wielkością. Ale też nie każdy mógłby czytać dziś takie książki. Lecz są to miłe książeczki, które każdy z przyjemnością weźmie do ręki i — właśnie dlatego, że są bezpretensjonalne — swobodnie przeczyta. A między zwykłymi, codziennymi słowami, napewno odnajdzie wiele takich, które na długo zagrzeją mu serce, bo same są sercem pisane.

Jedyna obecnie na terenie dzisiejszej Galicji — firma wydawnicza Michał Kowalski, mieszcząca się przy ul. Legionów 31, wydała właśnie cały szereg dobrych książek, obejmujących wiele dziedzin życia. Największe powodzenie mają książki dla dzieci i młodzieży. Dlatego też kładzie się duży nacisk na staranny dobór tematów tych książek i na ich literackie opracowanie, aby do rąk młodych czytelników docierała lektura zdrowa, nie spaczona fałszywą sensacją i morfinowanym dreszczem.

Prócz bajek i powiastek, dział dla dzieci posiada takie książki — jak n. p. „Wędrówka po lampie elektrycznej" — „Wesołe rachunki" — „Wierszowane abecadło", które zapewne wielu dzieciom mogą pomóc przy dzisiejszym braku podręczników w opanowaniu początków nauki pisania czytania i rachunków.

Lecz i dla doorsłych i młodzieży znajdą się pożyteczne książki, jak np. „Podstawy elektrotechników" (inż. Wł. Cetner), „Nauka dla pasieczników" (J. Lubieniecki) „Hodowla pszczół" (L. Weber) itd.

Poza tym firma zakupiła w większej ilości szereg wydawnictw innych obejmujących tematycznie fizykę, chemię, zagadnienia mechaniki itd. Szereg powieści, oraz dział różnych zamykają katalog wydawnictwa, przy czym zaznaczyć należy, że dział ten zawiera w sobie całą encyklopedię przeróżnych wiadomości, począwszy od „Techniki dentystycznej" i „Wykładu stenografii" — poprzez „Sztukę ludową na Podhalu", „Od Nicei do Nowego Jorku — „Pięć studiów o łazienkach — do „Łodzi motorowej" — „Nauce o ziemi" itd.

Osobną biblioteczkę stanowią książki rolnicze zawierające szereg bezcennych wiadomości, opartych na najnowszych doświadczeniach a tyczcych szczególnie sadownictwa, pszczelarstwa i racjonalnej pielęgnacji bydła i trzody.

Wszystkie książki — od bajek do wyżej cytowanych — są bogato ilustrowane, a ich stosunkowo niewysoka cena pozwoli każdemu na zapoznanie się z ciekawą i pożyteczną ich treścią. Czytanie ich będzie napewno najlepszą lokatą i czasu i pieniędzy.

Jakie zioła zbierać w czerwcu

Rumianek pospolity — główki kwiatowe bez szypułki,
Ruta ostrowonna cz. ogrodowa — liście przed zakwitnieniem,
Rzeżucha lekarska — całe ziele przed kwitnieniem,
Sporysz — cały grzybek,
Srebrnik pospolity cz. gęsiówka — liście,
Szanta cz. krzecina sposp. — w pogodę kwitnące wierzchołki drzew,
Szczaw pospolity — liście, kwiaty,
Szałwia lek. — młode liście zanim powstaną pęki kwiatowe,
Tawuła błotna cz. łąkowa — liście przed zakwitnięciem, kwiaty zupełnie rozwinięte,
Trybulka — kwiat,
Tobołki pospolite cz. tasznik — ziele bez korzeni od czasu ukazania się kwiatów, dopóki część nasion nie dojrzeje,
Turzyca piaskowa — rozłogi bez łusek i korzonków,
Wrotycz pospolity — młode, miękkei gałązki i liście,
Żankiel zwyczajny — liście i kwiaty.

Kącik kulinarny

O AGREŚCIE — I O CZYM INNYM

Już się pojawił agrest na targu. Na razie jesień w niewielkich ilościach i drobny, również cena dla niektórych za wysoka, ale miejmy nadzieję, że ten stan przejściowy niedługo potrwa i będzie go więcej z biegiem dni a tym samym i cena spadnie. Później podają przepisy jak go można wykorzystać w gospodarstwie domowym. O ile chodzi o sytrynę, o której mowa w przepisach, można ostatecznie z niej zrezygnować w okresie wojennym, gdyż nie chodzi w tym wypadku o konserwację przetworu z agrestu, ale o zapach.

SIEKANKA Z AGRESTU

Zielony agrest oczyścić i zemleć na maszynce od mięsa, dodać cukru i dęstować ciągle miewając aż osiągnie kolor czerwony. Doskonała do bucht, naleśników itp.

AGREST DOJRZAŁY

Agrest dojrzały powinien być jeszcze jędrny, usunąć pestki, o ile można bez miąższu,, opłukać w zimnej wodzie. Na 1 kg owocu oczyszczonego, wziąć 1½ kg cukru i 2½ szklanki wody. Syrop oszumować, wsypać osączone owoce i smażyć jak zwykle, początkowo na silnym ogniu, dosmażać powoli.

GALARATKA Z AGRESTU

Zielony agrest oczyścić z ogonków, umyć, wsypać w rondel, nalać wody tylko tyle, aby owoc pokryła i gotować powoli aż się rozgotuje. W czasie gtowania mieszać i rozgniatać jagody.

Sok wlać w płótno zawieszone między nogami stołka (obróconego dnem do góry) i dać ściekać powoli bez wyciskania. Kiedy sok przestanie wydzielać się, zlać ostrożnie bez mętów. Na szklankę soku chcąc mieć galaretkę jasną, dać 2 szklanki cukru, na różową — 1 szklankę cukru. Smażyć tak długo, aż próbka na spodeczku stężeje. Wlewać gorące do słoików (włożyć srebrną łyżkę do słoika żeby nie pękł). Po wystudzeniu kłaść na wierzch krążki bibuły, moczonej w alkoholu.

MARMOLADA Z AGRESTU POZOSTAŁEGO OD GALARETY

Pozostały miąższ z agrestu, oraz męty z soku zważyć i wziąć równą na wagę ilość drobno pokrajanych łodyg rabarbaru, zagotować podlewając odrobinę wody, a gdy zgęstnieje, dodać cukru w stosunku do wagi owoców — na każdy kg 3/4 cukru. Przesmażyć jeszcze kilka minut.

SOK Z AGRESTU

Sok ten może zastąpić cytrynę do herbaty. Niedojrzały agrest zemleć w maszynce, wycisnąć sok w gąsior, włożyć 2 pokrajane w plasterki cytryny bez pestek, szyję gąsiora zawizać płótnem i postawić na słońcu na 12—15 dni. Kiedy się ustoi zcedzić ostrożnie czysty sok przez płótno, rozlać w butelki, zakorkować, uszczelnić lakiem, i złożyć w piwnicy szyjką w dół. Przechowuje się taki sok b. długo — można go używać do herbaty — na lemoniadę — maziast octu itp.

PLACEK AGRESTOWY

8 dkg masła utrzeć z jednym jajkiem i trzema żółtkami — dodać 10 dkg cukru, 4 dkg obranych, drobno siekanych migdałów (kogo stać na to), 10 dkg mąki. Wyrobić ciasto rozsmarować na blachę — obłożyć agrestem i piec w gorącym piecu. Po wyjęciu posypać cukrem i krajać na podłużne kawałki.

TORT AGRESTOWY Z PIANKĄ

10 dkg masła — 15 dkg mąki — 5 dkg cukru — 3 twarde żółtka przetarte przez sito. Jeżeli ciasto za twarde dodać łyżkę śmietany. Ciastem tym wyłożyć formę tortową i piec. Po upieczeniu nałożyć na grubość palca agrest ugotowany poprzednio z cukrem na gęsto. Na wierzch dać pianę z białek z 3-ma łyżkami cukru tłuczonego — i piec.

RABARBAR SMAŻONY W CIEŚCIE

Filiżanka mleka — dwa jaja — mąka — rabarbar. Do mleka wbić dwa żółtka — rozbić dobrze z mąką — której dać tyle, aby było gęściejsze ciasto niż na lane kluski, i wymieszać lekko w pianę. Obrany pokrajany na kawałki długości kilku centymetrów rabarbar — przedtem smażony na godzinę — osączyć — i posypać cukrem. Przed samym smażeniem każdy kawałek maczać w cukrze — później w cieście i smażyć jak jabłka. Gotowy posypać cukrem.

OMLET ZE SZCZAWIU

Garść szczawiu obrać czysto — sparzyć — usiekać drobno. Łyżeczkę masła zasmażyć ze szczawiem, posolić, wsypać cukru do smaku — oprószyć mąką i rozprowadzić dwoma łyżkami surowego mleka. Nałożyć gotowe w usmażony omlet, zawinąć brzegi, polać masem i wydać.

t. n.

OBWIESZCZENIE

O PAŃSTWOWYCH KURSACH FACHOWYCH MEDYCZNO - PRZYRODNICZYCH LEMBERG

(STUDIUM FARMACEUTYCZNE)

Z dnia 7. czerwca 1944 r.

Trymestr letni 1944 zostanie dla słuchaczy farmacji 6 trymestru otworzony dnia 15. czerwca 1944 r. Słuchacze 6 trymestru winni zgłosić się do tego czasu w Sekretariacie Państwowych Kursów Fachowych Medyczno Przyrodniczych, Lemberg, ul. Głowińskiego 7. Przy końcu trymestru letniego odbędą się dla tych słuchaczy farmaceutyczne egzamina końcowe.

Krakau, dnia 7. czerwca 1944 r.

Dyrektor
Państwowych Kursów Fachowych
Medyczno - Przyrodniczych
Lemberg

Robotników

budowlanych, stolarzy, cieśli murarzy do robót na wyjazd poszukuje się. Dobre utrzymanie, mieszkanie i ubranie zapewnione. Zgłoszenia natychmiastowe — Tarnowskiego 33. 23086

POMOC LEKARSKA

Dr med. MIKIEWICZ ANNA po przerwie ordynuje w chorobach dziecięcych od 3—4, Tarnowskiego 15, mieszk. sześć (boczna Zielonej). 22495

Dr med. BOYCHUK Stefan powrócił z urlopu i ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—5 ul. Łyczakowska nr 36, telef. 286—88. 22680

Dr med. CZYŻEWSKI B., ordynuje w chorobach nerwowych i wewnętrznych od 12—14, ul. Kościuszki 22, m. 4.

POLECENIA GODNE FIRMY

KSIĄŻKI: w Księgarni - Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18. Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne. Grafika - Sztychy. 1205

INSTALACYJNY zakład gazowo - wodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19, telefon 263—83, przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowo-wodociągowe i centralnego ogrzewania

WÓZKI dziecinne nikluje, naprawia — M. Szubrowski, Boimów 4. 1218

PRZECIW molom Antimolina i worki przeciwmolowe. Drogeria Kopernika 1.

SAMOPALACZ - KONGO utlenia i barwi skórę, nadaje zdrowy opalony wygląd, **oszczędza pończochy.** Drogeria Lwów, Kopernika jeden. 1397

NOWE kroje drewniaków, pantofli, rękawiczek, torebek, plecaków, kapeluszy, modnych beretów, Grunwaldzka 7, mieszk. 11, boczna Listopada. 1394

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 1312

LATARKI kieszonkowe i baterie — T. Szumski, Lwów, Łyczakowska 4. 1377

SPRZEDAM walizkę małą, pierwszorzędny kostium drapowy duży i prześcieradło. Snopkowska 11, mieszk. ośm.

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ zaraz maszynę do szycia pierścieniową — również kupię same głowy maszynowe. Lwów, ul. Kleparowska 4, mieszk. 8, I p. 23082

KUPIĘ natychmiast: Szafę, Tapczan orzech kaukaski, Maszynkę do lodów, Maszynę pończoszniczą. Listy Admin. Gaz. Lw. pod nr **22927**

SPRZEDAM męskie futro, spód nutria, wierzch jasne marengo, kołnierz duża wydra, zupełnie nowe na średniego — Św. Marka 16, mieszk. 2. 22769

DOM z ogrodem albo parcelę Łyczaków kupię; króliki rasowe sprzedam; Wąwozowa 23, mieszk. 1. 22779

KUPIĘ wózek głęboki, może być Konkona. Pełczyńska 5, II. piętro, lewe, między 15—19. 22794

ŁÓŻECZKO dziecinne metalowe z siatkami, sprzedam. Kochanowskiego 55; mieszkanie cztery. 22819

DO SPRZEDANIA wózek sportowy dziecinny Konkona w bardzo dobrym stanie, ul. Śniadowskiego 12, naprzeciw Zakładu Kulparkowskiego. 22795

GRAMOFONY, płyty sprzedaje **Fo-Fo-Ra,** ul. Chorążczyzny 5. 1382

HISTORIĘ ekonomiki Głąbiński dwa tomy, kupię. Listy Gaz. Lw. nr 22853

ŻARÓWKI 110 v. poleca Skład porcelany i szkła, Halicka 21. 22884

SPRZEDAM maszynę ręczną, wagę stołową, pierzynę, trencz, liżnik, kilim; Klonowicza 18, mieszk. 4. 22863

WÓZEK głęboki sprzedam lub zamienię za głęboki. Torosiewicza 22, m. 10.

SPRZEDAM fortepian wiedeński długi „Betsy", wagę dziesiętną 100 kg. — figurki, lustra, rozmaite drobiazgi ul. Kazimierzowska 47, m. 2. v

KUPIĘ szafę trójdzielną, dobry kapelusz męski 56. Obertyńska 6, m. 9.

PŁASZCZ zimowy na niską, szczupłą kupię. Stryjska 24, m. 2. v

KUPIĘ trzy tapczany w pierwszorzędnym stanie. Listy Gaz. Lw. 22873

SPRZEDAM nową nowoczesną sypialnię (orzech kaukaski). Zgłoszenia ul. Mikołaja 20, pracownia stolarska.

WÓZEK sportowy nowy z budką Konkon i Patefon angielskiej marki w pierwszorzędnym stanie do sprzedania Skarbkowska 4, pierwsze piętro, drzwi nr 3. Oglądać można 8—11 i 5—8 w.

AKCJE kupię. Oferty do Administr: Gaz. Lw. nr 22786

OBRAZY znanych malarzy kupuję stale płacę najwyższą cenę. Wiadomość ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

SPRZEDAM wózek głęboki „autokonkon" w bardzo dobrym stanie, ulica Piłsudskiego 18, m. 4, od 9—13.

KAPKĘ, częściową wyprawkę, kapelusz damski Panama, parasolkę, sznury — skrzypce, beletrystykę, sprzedam, pop. Rewakowicza 8, m. 5, Łyczaków.

SPRZEDAM popielaty bielski materiał na ubranie. Zgłoszenia: Fischverkaufszentrale Kazimierzowska 12, I. p. do godz. 4-tej, od godz. 4-tej Chmielowskiego 3, I. p., m. 2. 22675

UWAGA! Kupię natychmiast maszynę do szycia pierścieniową dobrze zapłacę. Kordeckiego 7, m. 3 w podwórzu.

KUPIĘ książki szkolne do klas gimnazjalnych i licealnych. Gaz. Lw. 22649

UBRANIE popielate męskie na średniego, tęgiego oraz lustrzankę Reflex Corelle Xenar 2,8 sprzedam. Plac Halicki nr 2, sklep gal.-jubilerski. 22636

KSIĄŻKI poplularno - naukowe, Bibliotekę Wiedzy, słowniki, samouczki, dobrą beletrystykę, kupię. Kiosk, plac Strzelecki, tylko od 2—8. 22690

SPRZEDAM na średniego tęższego ubranie bielskie granatowe w paski w b. dobrym stanie oraz smoking. Oglądać: Teatyńska 37, m. 1, od 16—18 godz.

LEKKI sportowy wózek sprzedam. Krakowska 18, mieszk. sześć. 22702

SPRZEDAM wózek głęboki i sportowy; Tarnowskiego 44 pukać w prawe okno

KOZĘ dojną kupię. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 22555

NUTY sprzedam na fortepian, skrzypce szkołę Beyera, Czubskiego, Czerny, — Löschhorn, klasycy, tańce. Zgłoszenia od 14—16, Lwów, ul. Św. Józefa 4; I. piętro, mieszkanie 4. 22486

MASZYNĘ do liczenia ręczną i elektryczną oraz do pisania, tylko markową kupię natychmiast. Zgłoszenia: Listopada 44 a, m. 4, w czasie od 3—6-tej

MATERACE rozharowe, kołdry brokatowe sprzedam. Łyczakowska 89, m. 4.

SPRZEDAJĘ kiszoną kapustę i ogórki. Sklep jarzynowy, Zyblikiewicza 23.

PIANINO krzyżowe dobrej marki z mechaniką angielską zaraz kupię. Dobrze zapłacę. Zgłaszać się: Lwów, ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

ZNACZKI i zbiory kupuję stale. Dziedzic, zaprzysiężony znawca i oceniciel Akademicka 3. 21777

PIANINO — fortepian krzyżowy kupię. natychmiast. Nowacki, Piłsudskiego 17 (sklep). 22090

WZMACNIACZ, pierwszorzędny głośnik oraz słuchawki radiowe — okazyjnie sprzedam. **Boimów 16, mieszk. trzy.**

UWAGA — Uwaga. Spody korkowe i obcasy na koturny damskie fabrycznie modelowane polecamy według numeracji. Firma A-MI, Ormiańska 14, m. 6, drugie piętro. 1349

SPRZEDAŻ likwidacyjna. Skóra zelówkowa „Neo", przebój produkcji, elastyczna, wodoodporna, nadaje się na zelówki i podeszwy do kołkowania. — Ostatnie dni likwidacji Firma A-MI, Ormiańska 14, m. 6, drugie piętro. — Przyjmujemy zamówienia na spody i kliny korkowe oraz sandałki letnie na koturnach. 1350

UWAGA — Uwaga. Nowość sezonu. — Koturny drewniane obciągane korkiem, tanie i estetyczne, oraz sandałki damskie na koturnach, eleganckie i tanie polecamy według numeracji. Ostatnie dni likwidacji. Firma A-MI, Ormiańska nr 14, mieszkanie 6, drugie piętro.

OBLIGACJE, listy zastawne, akcje krajowe kupię prywatnie. Dobrze zapłacę. Łaskawe zgłoszenia z ewent. podaniem rodzaju i ilości papierów pod nr 22591 do Gaz. Lw. ul. Sokoła 4. 22591

KSIĄŻKĘ kucharską Dieslowej nową — lub używaną kupię. Wiadomość Kosmetyka, Batorego 9. 22767

SPRZEDAM czarną żorżetę na welon żałobny. Filipówka — ul. Stefczyka l. 19, mieszk. 3, I p. 1241

SPRZEDAM damski płaszcz czarny z przedwojennego materiału zupełnie nowy na średnią. Turecka 2, m. 9 — od 3—5. 22829

ZNACZKI pocztowe postfrisch do zbiorów filatelistycznych sprzedaje Ossolińskich 14, m. 1, godz. 15—20. 22755

KUPIĘ trochę srebra nawet połamanego lub stare srebrne monety. Sklep Przybory Rzemieślnicze. Kopernika 16.

WÓZEK sportowy i głęboki do sprzedania. Kochanowskiego 4, Ślusarnia w podwórzu. 22915

DO SPRZEDANIA dziecinny wózek sportowy prawie nowy z budką. Wiadomość: Długosza 29 u dozorcy. 1309

DYKTA do okien 3—4—6 mm. najlepsza jakość przecięta według wymiarów gwoździki, wiadra na wodę, blacha cynkowana. Do nabycia Jabłonowskich nr 22, II. p., od 9—13. 22941

UWAGA!! Patefon elektryczny Alwaisa, z nowoczesnym automatem dwustronnym o bardzo pięknym głosie, luksusowo wykonany z orzechu kaukaskiego, okazyjnie sprzedam. Legionów 23 — I. p., mieszk. 10. v

PIANINO wiedeńskie starsze o pięknym tanie sprzedam. Zgłoszenia Modrzejewskiej 12' (boczna Szymonowiczów) parter prawy. Od 17 do 19. 22968

SPRZEDAM rakietę angielską z piłkami. Chorążczyzny 6, m. 7, od 1—4.

ZNACZKI Gdańska, Polski, Rosji i i., lotnicze, albumy kupujje, sprzedaje — mienia „Filatelia" A. Moch, Lwów ul. Sykstuska 23 (wejście przez sień).

KUPIĘ natychmiast balon do zabawy dla dziecka ,najchętniej kolorowy, ul. Tomickiego 10, mieszkanie 3, między godz. 1.30 a 2.30 w poł. 22923

SPRZEDAM wózek głęboki auto Konkona w bardzo dobrym stanie ulica Leona Sapiehy 7, II. p., m. 5 a.

SPRZEDAM maszynę krytą nową i wózek sportowy Konkon. Domagaliczów 9, mieszkanie 2, parter. 22789

SKUPUJEMY nowoczesne meble. Sklepy meblowe ul. Tokarzewskiego 58 i Rutowskiego 20. Telefon 242—22.

SPRZEDAM wielką wyprawioną skórę białego, niedźwiedzia. Listopada 41 a, mieszk. 1, od 14—19. 22837

MOTOREK elektryczny o sile 2 koni w dobrym stanie sprzedam. Zniesienie ul. Jasińskiego 17. 22832

CYLINDRÓWKĘ szewską Singera sprzedam. Zniesienie, ul. Hochberga 17.

KUPUJEMY Maszynki, koleby, szyny kolejki polowej oraz betoniarki, bagry i t. p. Zgłoszenia: Moton, Tarnów, ul Mikuwicza 12. 22833

SPRZEDAM luźny fason konie brązowe francuskie, zarękawek i kapiszon w dobrym stanie. Kopernika 10, m pięć.

SPRZEDAM budkę na kiosk. Kleparów, ul. Akacjowa 19. 22856

KAPUSTA KISZONA. Sklep jarzynowy Lwów, Asnyka dwa. (róg)

PATEFON z płytami, obrazy, książki, nuty na fortepian i skrzypce, kwiaty wazonkowe oraz kredens pokojowy — sprzedam. Kurkowa 27 II. p., m. 7.

KUPIĘ płaszcz szeroki męski albo damski, buciki damskie nr 38 na francuskich obcasach i na chłopczyka 10 lat. Zgłoszenia: Sklep spożywczy, ul. Sykstuska 16. 22857

KUPIĘ dywan żywiecki albo perski — wielkość 8 do 10 metr. kwadr. w bardzo dobrym stanie. Wiadomość z grzeczności skład owoców, Kopernika 11, w bramie. 22854

SPRZEDAM materiał brązowy na suknię wełniany, płaszcz granatowy letni damski, i kotkę Angorę rasową, ulica Hoffmana 28, I. p., m 4. 22901

KUPIĘ elegancki płaszcz letni wolny. Zgłoszenia: Kołłątaja 8, m. 15, parter

HARMONIĘ nową albo w bardzo dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia plac Bernardyński 12, fryzjer. 22909

DYWANY strzyżone nad łóżka, ciemna zarzutka na średniego tęższego, alpakowy serwis do czarnej kawy, wazon duży na palmę, saganek na wodę z czajnikiem, para rasowych kanarków do sprzedania. Piłsudskiego 8, m. 8, 14—17 godz. 22797

OTOMANĘ, etażerkę, lampy elektr. stołowe, samowar ros. sprzedam. Lwów, Piłsudskiego 8, m. 8, 15—18. 22879

SPRZEDAM aparat radiowy „Telefunken" Liliput na stację lokalną i sukienkę wełnianą czarną na średnią. Oferty Gaz. Lw. nr 22887

SPRZEDAM gobelin, antyczną szafkę, fotele, stolik i książki. Kupię sukienkę letnią. Ormiańska 16, I p., m. sześć.

SPRZEDAM krytą maszynę Singera, ul. Wałowa 5, II. p., m. 8. 23071

FORTEPIAN króciutki, pancerna płyta, prawie nowy sprzedam. Gipsowa ośm.

PIÓRO „Pelikan" sprzedam nie handlarzom. Ormiańska 19, m. 5, od 4-tej.

KUCHENKA „Dyabełek" z cynkowej blachy, wylepiona z rurą, w dobrym stanie do sprzedania za 350. Oglądać można: poniedziałki, środy od 9—10 rano lub od 2—3 po poł. Sykstuska nr 63, m. 4 B, I. p., front. v

SPRZEDAM wzmacniacz na beznóżkowych nowoczesnych lampach „Kadet" 1939 r. z zapasowemi lampami. Piękny obrus kilimowy, wiedeńskiego konia na biegunach i kółkach. Kazimierzowska 47, m. 25. v

KUPIĘ ubranie na wysokiego — stan tylko najlepszy. Własna Strzecha 9; mieszk. 1, od 3-ciej. 22987

KUPIĘ lekarski aparat Helios do przepłukiwań, dobrze zapłacę. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 22961

NATYCHMIAST kupię krowę. Listy do Gaz. Lw. nr 22962

KRZYŻ żelazny z betonem na grób okazyjnie sprzedam. Bernsteina 8, II. p., mieszkanie 7. 22958

KUPIĘ różne gatunki korków nadające się do obuwia. Piekarska 31, sklep.

SPRZEDAM okazyjnie krzyż żelazny z betonem. Wiadomość: Korzeniowskiego 5, II. p., drzwi 12. v

ROWER okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w sklepie mater. chemicznych Wienerstr. 1. v

SPRZEDAM biały sportowy wózek z budką, stan pierwszorzędny, ulica Kętrzyńskiego 77. v

LOKALE

ODSTĄPIĘ pokój, kuchn., komf., gaz, z meblami: Głęboka 18. III. p., 2—4.

ODNAJMĘ mieszkanie 1 pokój z kuchnią, z gazem wraz z meblami nie drogiemi lub bez tylko z orderem w centrum miasta. Gaz. Lw. nr 22960

ODSTĄPIĘ pokój przejściowy umeblowany starszemu intel. panu. Tokarzewskiego 58, oficyny, II. p., drzwi 18.

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią w suterynach, skromne umeblowanie. Wiadomość ul. Chodorowskiego 11 a, m. 14.

LOKAL biurowy 5 pokojowy czysty do wynajęcia za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Kraszewskiego siedem mieszkanie 1 b. 22966

POSZUKUJĘ pokoju, kuchni, gaz, komfort, meble, nowoczesn lub bez, natychmiast oraz odstąpię garsonierę komfortową z meblami lub bez. Listy do Gaz. Lw. nr 22999

ROZMAITE

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1. 1314

NIEMIECKIE! Głęboka 18 i Zdrowia 4. Profesor. Tłumacz. Podania. Maszyna!

PODANIA najtaniej!!! Prośby, Skargi. Listy Porady Głęboka 18 i Zdrowia 4

APARATÓW fotograf. prec. naprawa i odnawianie, specjalność Leica i Fed, uskutecznia Prac. Prec. Mech. Lwów, Czarnieckiego 8. 1368

MASZYNOPISANIE — ćwiczenia i t. p. Romańska. Zyblikiewicza 5.

TRANSPORTOWE przedsiębiorstwo Roman Puziak, Lemberg, Kolonienstr. — (Podleskiego) 10, I., przyjmuje zamówienia na automobilowe transporty we Lwowie i kraju, w godz. przyjęć 8—12, 15—17. 22526

KONWOJOWANE wagony zbiorowe i zwyczajne, drobnica do wszystkich miejscowości GG. — Schenker & Co., Romanowicza 14, telefon 122—07.

DO KRAKOWA, Warszawy, Kielc, Radomia, Zakopanego, Starego i Nowego Sącza, Jasła, Gorlic, Stryja, Turki oraz do innych stacyj kolejowych wysyłam wagony konwojowane zbiorowo i indywidualne. Przyjmuję wszelkie przesyłki fortepianów i mebli. Załatwiam formalności przewozowe, wykonuję wszelkie przeprowadzki. — Biuro przewozowe, Lwów, Chrzanowskiej 4.

KONC. BIURO Dr E. Griega, Lemberg, Sixtusstr. nr 14/2, wykonuje podania, tłumaczenia, powielanie. przepisywanie na maszynach, legalizacja dokumentów i wszystkie prawnicze naukowo techniczne prace. 22616

WSZELKIE wysyłki wagonowe oraz opakowanie mebli. szkła, obrazów — własnym materiałeb lub dostarczonym wykonuje Kostyrka, Zadwórzańska 4, mieszkanie jeden. 22818

PRZEPROWADZKI, przewóz kas, pianin fortepianów, wykonuje Kostyrka Michał, Lwów, Zadwórzańska 4, m. 1. — Telefon nie czynny. 22817

OBIADY domowe ul. Rzeźbiarska 4 — mieszkanie 1. 22911

WSZELKIE roboty blacharskie, krycie dachów, naprawa i t. p. wykonuje W. Zając, Ossolińskich 14. 22781

PRIMUSY naprawa pod gwarancją. — Wojciech Zając, Ossolińskich 14.

PIĘKNE sukienki dziecinne, swetery — wykonuję na drutach. Snopkowska 11, mieszkanie dziewięć. 22711

HALLO uwaga! Szyję, nicuję, przerabiam garderobę damską oraz wyłapuję oczka w pończochach; przyjmuję od 8—12, Susła Danuta — Lwów — ul. Okólskiego 4. 22877

RADIA, słuchawki, głośniki, wzmacniacze, kryształy, detektory, naprawy — magnesowanie oraz przewijanie transformatorów wykonuje firma przedwojenna „Elektro - Radio" ul. Wałowa nr 23, telefon 261—22 21849

DZIĘKUJĘ za zwrot dokumentów, proszę o klucze (mieszkania obcego) oraz pamiątkowy medalionik. Krzywa sześć, III. piętro. v

SWETRY na drutach modne szybko — Kasztelańska 11 a, I. p., balkon. — Zgłoszenia od 14-tej. 22979

WYDZIERŻAWIĘ kiosk lub stoisko wody sodowej. Drzewicka, Zielona 11 B, mieszkanie 1. v

ODDAM za swego 2½ rocznego śliczne go blondynka. Gaz. Lw. nr 22931

WYDAM kilka domowych obiadów w kierunku Zielonej. Gaz. Lw. nr 22992

UWAGA! Dnia 10. maja znowu padła wygrana na terno za 2 zł. — i dużo mniejszych wygranych. Kto chce wygrać niech kupi los za 2 zł. — Lwów, Św. Stanisława 2, Kolektura nr 105.

WOLNE POSADY

PODANIA najtaniej!!! Szybko. Jedynie fachowo! Tylko Głęboka 18, Zdrowia 4

KOBIETĘ starszą, uczciwą, która smacznie gotuje i umie doić krowę, przyjmę na wyjazd do Jasła na dobrych warunkach. Chrzanowskiej 4, parter.

SAMOCHODOWYCH ślusarzy, monterów, elektryków, kowali, blacharzy, lakierników na wyjazd do Krakowa, przy pełnym utrzymaniu i z mieszkaniem — poszukuje od zaraz Opel - Damke — Lwów, Kazimierzowska 32. 22703

KONCESJONOWANA pracownia krawiecka przyjmie samodzielną siłę i dziewczynkę do nauki. Dobre warunki. — Lwów, Sakramentek 32, mieszk. ośm.

POSZUKIWANA od zaraz gospodyni do domowego gospodarstwa u samotnego. Byt zapewniony. Zgłaszać się Lwów, Żółkiewska 105, II. p., mieszk. 13, od godz. 12—13, T. Mańko. 22825

POSZUKUJE się kelnerki i panienkę do bufetu. Zgłoszenia w Dyrekcji Hotelu „Bristol" 22943

MANIKURZYSTKA zostanie przyjęta na tychmiast. Jagiellońska 12, fryzjer.

POSZUKIWANA godna zaufania osoba do pielęgnacji chorego; dobre warunki. Listy do Gaz. Lw. nr 22843

POSZUKUJEMY na wyjazd: 4 szoferów, 10 monterów lub mechaników samochodowych, 6 ślusarzy - mechaników maszynowych. Warunki: Pełne utrzymanie, mieszkanie, ubiór i pensja. — Bliższe szczegóły między 8—10 w biurze P. Krautwurst, Kopernika 28. II.

SŁUŻĄCA młoda do samotnego potrzebna. Zgłoszenia 2—4, Franciszkańska nr 17, mieszk. 1. 22907

MŁODA służąca do restauracji ulica Łyczakowska 17, potrzebna. 22908

FRYZJERKA damska i chłopak zostaną zaraz przyjęci do pracy. Antoni Pisz, Lwów, pl. Bernardyński 12. 22910

WULKANIZATORA dobrego fachowca, na bardzo dobrych warunkach zaraz potrzeba, robota akordowa. Zgłoszenia Głęboka 1, naprzeciw Politechniki, — warsztat gumowych rzeczy. 22878

STENOTYPISTKA lub maszynistka od zaraz potrzebna. Zgłoszenia — Hauke Bosaka 47. 22867

FRYZJER męski i fryzjerka zostaną przyjęci. Kopernika 22, Fusiek. 22870

WIELKIE przedsiębiorstwo przemysłowe w południowej części dystryktu Krakowskiego poszukuje od zaraz buchalterów (ek), ślusarzy samochodowych, spawaczy, tokarzy i blacharzy. Pomieszczenie zostanie dostarczone. Pisemne zgłoszenia do Admin. Gaz. Lw. pod nr 22874

MŁODY technik budowlany, z praktyką do firmy budowlanej poszukiwany. — Zgłoszenia firma Schmitius, Zadwórzańska 54. 23023

PRZYJMĘ posługę na dwie godziny dziennie za Ausweis. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 22978

POSZUKUJĘ dwóch czeladników męsko-damskich. Fryzjer, Wienerstr. 97. v

DOZORCA do domu 2-piątrowego okolica Politechniki, poszukiwany od zaraz. Mieszkanie, światło, pensja. Zgłoszenia z krótkim życiorysem do Adm. Gaz. Lw. nr 22967

NA WYJAZD do Nowego Zagórza potrzebni murarze, betoniarze, cieśle — stolarze, robotnicy niekwalifikowani obu płci. Wyjazd z rodzinami, mieszkanie, utrzymanie, zarobki akordowe i dniówkowe zapewnione. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 22964

POSAD POSZUKUJĄ

OSOBA starsza intel. uczciwa, podejmie się chętnie pracę w gospodarstwie domowym, jak potrafi dobrze gotować. Również może zająć się wychowaniem dzieci, ponieważ posiadam praktykę. Listy do Gaz. Lw. nr 22778

SAMOTNA starsza pielęgniarka chorych z praktyką szpitalną ,poszukuje dyżurów lub na stałe; miejscowość obojętna. Słoneczna 35, mieszkanie 13.

MANIKURZYSTKA poszukuje pracy. Listy do Gaz. Lw. nr 22916

MŁODA intel. szuka zajęcia na kilka godzin dziennie. Gaz. Lw. nr 22891

BUCHALTER - bilansista, niemiecki perfekt, księgowość przebitkowa, poszukuje zajęcia. Listy Gaz. Lw. 23054

NAUKA

KURS języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja. Maszyna — tłumaczenia, także indywidualnie. Zgłoszenia w sekretariacie od 9—12 i od 16—18 — Lagerstr. (Obozowa) 3, mieszkanie 4

ZGUBY

DNIA 5. 6. 1944 zgubiono książkę jazdy samochodowej Ost 112535 przy ul. Żółkiewskiej. Łaskawy znalazca — odda za wynagrodzeniem. 22777

ZAGINĄŁ pies, wilczur - mieszaniec — (w obroży i z linewką) wabi się „Lot" Proszę o zwrot względnie wiadomość o psie za b. dobrym wynagrodzeniem ul. Grochowska 3, parter. 22960

SKRADZIONO Kennkartę, Ausweis, Urlaubschein od 15. 5. do 31. 5. oraz metrykę rumuńską na nazwisko Polański Wilhelm, prosz ę o zwrot dokumentów na ul. Żółkiewską 161. 22922

SKRADZIONO dnia 4. 6. w pociągu Lwów - Przemyśl dokumenty, a to: Kennkartę nr 7300 A Lwów, Ausweis wydany przez Soldatenheim II. Lemberg a opiewające na nazwisko Zofia Sajewicz. 22892

DNIA 9. 6. między godz. 7—8, zgubiono (skradziono) w okolicy Dworca Głównego portfel z gotówką i następującymi dokumentami: Kennkartę — Ausweis, metrykę, świadectwo koncesyjne, certyfikat przynależności. Łaskawego znalazcę upraszam bardzo o łaskawy zwrot dokumentów na nazwisko Dąbek Franciszek, Lwów, ulica Żółkiewska l. 147 (Adamowa 1); gotówkę proszę zachować za fatygę. v

SPINKA do mankietów złota z guzikiem ametystowym. Oddać za wynagrodzeniem Administr. Gazety Lwowskiej Lwów, Sokoła 4.

DNIA 10. czerwca b. r. skradziono — względnie zgubiono następujące dokumenty na nazwisko Woycicka Maria, Chmielowskiego 10, m. 5, Kennkartę, zaświadczenie Arbentsamtu, kartę inwalidzką, zaświadczenie Quartieramtu. Upraszam o zwrot. v

PIES duży, czarne podbrzusze i nogi białe przybłąkany 22 Maja. Lwów, ul. Zyblikiewicza 23 u dozorcy 23076

ZGUBIŁ się jasno - żółty **wilczur** z ogonem zakręconym do góry; kto wiedziałby gdzie przebywa, proszony jest o zawiadomienie lub przyprowadzenie za wynagrodzeniem: Kasprowicza 1 — mieszk. 3. Boczna Częstochowskiej.

DNIA 4. 6. zgubiono w tramwaju nr 8 portfel z dokumentami: Ausweis numer 191, wydany przez Rezerve - Lasaret Lwów, Kurkowa 31, meldunek policyjny, zdjęcia rodzinne, metrykę i wyciąg metrykalny wydany w Rakowcu, Ausweis odsłużenia Baudienstu, bilet kolejowy jazdy ważny na linii Lwów - Mikołajów. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem Stefanów Marian — Lwów, Kurkowa 31, Feld - Lazaret. v

ZGUBIONO dnia 9. b. m. w tramwaju między przystankiem Podzamcze i ul. Wybranowskiego dokumenty na nazwisko Kąpała Józef, a to: Kennkartę numer 003382/X, Ausweis, Musterungsentscheid i policyjne meldowanie. — Proszę uczciwego znalazcę o oddanie dokumentów za wynagrodzeniem. v

ZGUBIONO Ausweis i dokumenty do Kennkarty. Łaskawy znalazca raczy odnieść za wysokiem wynagrodzeniem, Lwów, ul. Żółkiewska 3, I. p., drzwi 1

DNIA 11. 6. 1944 r. zgubiono Ausweis Kennkartę i zwolnienie z Baudienstu na nazwisko Kot Mieczysław, — zam. Berka Joselewicza 21, m. 2, za bardzo dobrym wynagrodzeniem. 23044

RĘKAWICZKI czarne damskie zgubione w niedzielę na cmentarzu Łyczakowskim, proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Kochanowskiego 20, m. 9. v

SKRADZIONO Personalausweis nr 116 na nazwisko Anna Rudnicka wydany przez Kolej Wschodnią. 23041

ZGUBIONO portfel z Ausweisem, Kennkartą, kartą tramwajową i kilkoma poświadczeiami na nazwisko Woźniczka Mieczysław, Lwów, Józefata 3, oraz kilkanaście zdjęć. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot pod wyżej wskazanym adresem za wynagrodzeniem. v

DNIA 10. 6. 1944 na przystanku przy ulicy Zamarstynowskiej zgubiono Ausweis g. A. nr 8, książkę wojskową — dowód osobisty, paszport sowiecki na nazwisko Gromczyński Piotr. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić na ulicę Żółkiewską 48, za wynagrodzeniem. v

DNIA 6. 6. 1944 zgubiono zameldowanie policyjne podczas przeprowadzki z Słonecznej 16 na Lwią 17 nazwisko Gasirowski Jan. v

SKRADZIONO we Lwowie 9. czerwca Kennkartę wydaną w Mikołajowie nad Dn. oraz poświadczenie Pol. Komitetu we Lwowie na nazwisko Rajkowski Władysław Teodor z Rudnik pow. Żydaczów. Proszę o zwrot dokumentów, Friedrichów 10, dozorca. v

DNIA 10. 6. 1944 w tramwaju — na przestrzeni pl. Gołuchowski a Św. Anny skradziono dokumenty: Kennkartę, zameldowanie policyjne, Ausweis firmy Baczewski - Mikolasz, zaświadczenie z Komitetu. Prosz ę o zwrot dokumentów za wynagrodz. Czerniecki Paweł.

ZGUBIONO dnia 6. 6. b. r. dokumenty, a to: Kennkartę wydaną przez gminę zbiorową Mikołajów n/Dn., metrykę urodzenia, zaświadczenie polskości wydane przez P. K. O. we Lwowie oraz inne dokumenty na nazwisko Wojciech Nadolski. Uprasza się szanownego znalazcę o łaskawy zwrot dokumentów za wynagrodzeniem Nadolski Wojciech — Lwów, Kulparkowska 5, u p. Czekajłów

SKRADZIONO dokumenty, Kennkartę — legitymację Komitetu, niemieckie dokumenty Arbeitsamtu na nazwisko Katarzyna Prystajko. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Stary Rynek 2. v

DNIA 8. 6. 1944 zgubiono Kennkartę nr 04753, Ausweis nr 530 na nazwisko Gebhardt Bronisława. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot na adres Grochowska za torem nr 146. v

ZGUBIONO kartę tramwajową dnia 1. 6. br. Ryszard Stechnij; zwrot za wynagrodzeniem, Lwów, Kaweckiego 2 — (Stryjska). v

DNIA 1. 5. 1944 zgubiono Kennkartę, Ausweis, paszport konia i 450 zł. na nazwisko Trybulowski Rudolf, Stryj, Nowy Świat nr 91. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów. v

ZOSTAWIONO w pociągu torebkę wraz z dokumentami a to: Ausweis kolejowy, kartki żywnościowe i węglowe na nazwisko Jabłońska Wanda. — Proszę znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem.

SKRADZIONO 8. 6. 44 Kennkartę 08243 i Ausweis wydany przez Krankansammelstelle 1 na nazwisko Anna Krause, siostra zakonna, Teatyńska 4. Uprasza się o łaskawy zwrot. v

ZGUBIONO Kennkartę nr 05603 — na nazwisko Kos Józef, Sichów nr 56.

W TRAMWAJU nr 8, zgubiono portfel wraz z dokumentami na nazwisko Michał Puchalski; uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Lwowskich Dzieci 28, II. p. v

---

ŚNIADANIA
OBIADY
KOLACJE
z piwem - tanio tylko u
A. ZIELIŃSKIEJ
Zielona 17.

Cukrownia w Chodorowie

WZYWA następujących Kierowników Punktów: **p. Jaworskiego Józefa z Brzeżan, p. Rekucia Włodzimierza z Bursztyna, p. Ząbala Kazimierza z Radziechowa, p. Schelbala Władysława z Bukaczowiec, p. Głowackiego Józefa z Bóbrki - Chlebowic,** do natychmiastowego jawienia się **w CUKROWNI W CHODOROWIE** — wraz z materiałami buchalteryjnymi, jak: wykazy gotówkowe, cukrowe, wytłokowe i melasowe za rok 1943/44, oraz zaległe raporty, kwitariusze, księgi magazynowe, pokwitowania Mężów Zaufania względnie wykazy na nasiona, nawozy i cukier na rok 1944/45.

FARBOWANIE EXPRESOWE

wszelkich ubrań i materiałów wykonujemy na żądanie **w 24 godziny**
LEGIONÓW 23 (w podwórzu)

UNIEWAŻNIA się zgubiony w czasie próby motocykla na ul. Zielonej, Fahrbuch nr Ost 274—28 na nazwisko — Richard Biller. 22972

DNIA 9. 6. 1944 skradziono z kieszeni Kennkartę na nazwisko Inż. Aleksandra Kutschery, wydaną przez Starostwo — Lwów - powiat dnia 8. 9. 1943 nr 86.

DNIA 9. 6. 1944 skradziono dokumenty w tramwaju nr 6, a to: Kennkartę, Ausweis kolejowy, zwolnienie z Baudienstu na nazwisko Drozda Kazimierz proszę uczciwego złodzieja o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. v

DNIA 11. 6. 1944 w okolicy Hoffmana Piekarskiej, zginął piesek rasa Pekińczyk biały w żółte łaty. Na grzbiecie koło ogona znaki z pogryzienia. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Lwów, ul. Głowińskiego nr 17, III. brama mieszkanie 37.

ZGUBIONO Ausweis Instytutu Behringa we Lwowie na nazwisko Frankiewicz Jadwiga, Św. Antoniego 7. 22975

POZOSTAWIONY damski płaszcz w pociągu Rawskim dnia 9. 6. zgłosić się: Szeptyckich 29, II. p., mieszk. 16.

ZAGINĄŁ mały czarny piesek (ratlerek) wabi się „Piku". Za doprowadzenie, wysokie wynagrodzenie. Lwów ul. Św. Anny 9, m. 15, wejście od ulicy.

ZAGINIENI

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Wiktorze i Zofii Wolskich łaskawie napisze do Gaz. Lw nr 1029

POSZUKUJĘ Panie: Leontynę i Janinę Stepan z Polany. Proszone są o podanie swego adresu we własnym interesie niezwłocznie lub kto wie gdzie wyjechały z Polany, proszę podać adres tych Pań. Samborska Zofia — Lwów, Chrzanowskiej 4 1375

KTO WIE o obecnym miejscu pobytu inż. Stanisława i Zofii Hakemerów zamieszkałych do marca b. r. w Worochcie, wojew. Stanisławowskie, proszony jest o łaskawe podanie wiadomości na adres: Dr. A. Twaróg, lekarz Gródek Jagielloński. 22875

SYN MÓJ Zbigniew Fetter, lat 20, wyjechał trzeciego czerwca 1944 na dwa trzy dni do Niska do znajomych i do tej pory nie powrócił. Ktoby wiedział co się z nim stało. proszę łaskawie dać znać matce, Lwów, Gosiewskiego nr 10, mieszkanie ośm. 23069

KTO WIE gdzie znajduje się Janina Senenko i Stefania Mazurkowa z Buczacza, proszony jest o podanie wiadomości do Gaz. Lw. nr 23010

MAŁŻEŃSTWA

POLAK, lat 50, fryzjer, własny zakład zawrze znajomość z fryzjerką. Cel matrymonialny. Listy Gaz. Lw. 22776

PRZYSTOJNA, samotna, zamożna pani, poślubi kulturalnego pana z uniwersyteckiem wykształceniem od 45—55 lat Listy poważne do Gaz. Lw. nr 22971

BLONDYNA korpulentna, lat 40, średni wzrost, posiada własne mieszkanie — pozna pana dobrze sytuowanego o szlachetnym sercu. Cel mar. Listy do Gaz. Lw. nr 22993

UWAGA! Dnia 10. maja znowu padła wygrana na terno za 2 zł. — i dużo mniejszych wygranych. Kto chce wygrać niech kupi los za 2 zł. — Lwów, Św. Stanisława 2, Kolektura nr 105.

PRYWATNE

NIEMIECKIE perfekt! Głęboka 18 i Zdrowia 4. Profesor. Podania Maszyna

KUCELMAN Tadeusz, fryzjejr, proszony jest o zgłoszenie się na ul. Kościuszki nr 14. Czeka bratowa Olga z dziećmi z Tarnopola. 22511

ROZALIA MŁOT z Tarnopola, proszona jest o podanie adresu dla dobrej znajomej do Gaz. Lw. pod nr 22791

P. OLEŃKA G., Zamojskiego 9. Czekałam daremnie. Proszę o konieczne spotkanie 18. 6. o 2-giej po południu lub wyznaczyć miejsce spotkania. Staszek.

JERZY! dużo szczęścia i radości — życzy Gita. 22964

TOŃKOWI W., Potockiego 23, najserdeczniejsze życzenia imieninowe przesyła Ziuta. 22936

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202—23 — Kroniki 105—21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk. „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokoła 4.